

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Telefon nr. 61.

OJCZYŃNIE BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.)
ul. Wolności 21.

Nr. 154

LESZNO, sobota 9-go lipca 1938 r.

R. XX

Pomimo sprzeciwu opinii przeszły projekty ustaw samorządów.

Warszawa, 7. 7. Dziś przed poł. rozpoczęło się plenarne posiedzenie Sejmu poświęcone debacie nad **ustawami samorządowymi**.

Jako pierwszy rozpatrywany był projekt ustawy o wyborach radnych w miastach: Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu, Warszawie i Wilnie.

Referat wygłosił sprawozdawca tego projektu pos. Duch, który wypowiedział się przeciw poprawkom mniejszości i komisji i prosił o przyjęcie projektu ustawy w brzmieniu ustalonym przez komisję.

Zastrzeżenia

W dyskusji poseł Mróz, wysunął cały szereg zastrzeżeń odnośnie projektu i stwierdził, że **opinia publiczna ustosunkowała się do projektu negatywnie**, ponieważ projekt ten nie czytni zadość **ani prądom narodowym ani demokratycznym**. Przeciwwstawia się mu się i prawica i lewica.

Tylko ustawa będąca wyrazem najszerszych warstw ludności, najskuteczniejszej skonsoliduje naród, zapewni spokój i zwarte podstawy państwa.

W razie jeżeli wnioski mniejszości zostaną odrzucone, mówca zapowiada, że będzie głosował przeciw projektowi ustawy.

Nikt nie jest zadowolony

Pos. Pochmarski również zaznacza, że z omawianego projektu ustawy **nikt w kraju nie jest zadowolony**. Jeżeli się weźmie pod uwagę siatkówkę geometryjną wyborczą na okręgi, należy przewidywać, że zorganizowana siła wyjdzie z wyborów rozproszkowaną, w szczególności grupy robotnicze i pracownicze.

Ordynacja wyborcza do samorządu związana jest z ordynacją do parlamentu. Jeżeli ta zmieni się nie zostanie, to wybory do rad miejskich będą **wyborami wybitnie politycznymi**.

Cokolwiek o dzisiejszym parlamencie się mówi, trzeba przyznać, — mówi pos. Pochmarski — że jest to parlament pracujący (?), ale ordynacja **nie zdała egzaminu** na terenie szerokiego życia. Już to samo, że duże grupy społeczne nie wzięły udziału w wyborach z powodu tej ordynacji jest wielkim złem.

Pos. Kopeć zwraca uwagę, że oświadczenie rządowe złożone w klubie sprawozdawców parlamentarnych zapewnia, że rządowi chodzi o **wybory czyste, uczciwe i rzetelne** i o to, ażeby reprezentacja samorządowa istotnie realizowała zasadę współdziałania czynnika społecznego z państwowym. **Niestety projekt rządowy nie stwarza pożądanej atmosfery**. Szereg przepisów daje zupełną możliwość samowoli niższych czynników administracji. Ustawa nie stwarza ochrony przeciw samowoli i przeciw tym typom, które drogą wysługiwania się i wyczuwania skąd wiatr wieje, potrafią zniszczyć zdrowe zasady życia publicznego.

Wi zakończeniu poseł Kopeć zaznacza, że chcąc odpolitycznić samorząd, **musi się zmienić ordynacja do Sejmu i Senatu**.

Pos. Budzyński wskazuje, że samorząd miejski powinien ułatwić **emigrację Żydów**. Niestety sesja nadzwyczajna nie daje pola do inicjatywy mniejszości. Obecna ustawa o obywatelstwie

jest niedostateczna. — Projekt obecny przechodzi **obok najpilniejszych wymagań polskiego życia i nie uwzględnia tragicznej egzotyki naszych miasteczek**.

Wynik głosowania

Po przerwie przemawiali jeszcze posłowie Szczepański i Waszkiewicz, po czym po przemówieniu wiceministra Korsaka i po końcowym przemówieniu referenta dr. Duchy przyszło do głosowania. Wszystkie poprawki mniejszości — po wycofaniu jednej poprawki przez posła Brzęk-Osińskiego — zostały odrzucone. Za poprawkami głosowali tylko Ukraińcy, Żydzi oraz kilku posłów polskich.

W ostatnim głosowaniu nad całym projektem ustawy przeciwko ustawie głosowali Ukraińcy, Żydzi oraz następujący posłowie polscy: Waszkiewicz, Mróz, Wójtowicz, Pochmarski, oraz trzej posłowie śląscy: Kopeć, Przykling i Nowak. Z kolei Izba przeszła do rozprawy nad projektem ustawy o wyborach do rad gromadzkich, gminnych i powiatowych.

Marsz. Sławek sędzi inaczej

Warszawa, 7. 7. Dla usprawnienia prac Izby Poselskiej marszałek Sławek odbył konferencję z prezesami i sekretarzami grup regionalnych Sejmu. Na konferencji tej marszałek Sławek wyraził m. in. opinie, że **niechęć względem obowiązującej obecnie ordynacji do Sejmu i Senatu jest nieuzasadniona(?)**, była przecież dopiero jedna próba, a dopiero gdyby dwie z rzędu pró-

by nie miały powodzenia, można by obowiązującą ordynację kwestionować. Marszałek Sławek jest więc **przeciwny nowelizacji obowiązującej ordynacji parlamentarnej**, ale z uwagi na to, że toczy się na ten temat dyskusja, która dąży do wyjaśnienia sytuacji, nie należy się przeciwstawiać temu działaniu skierowanemu ku wyjaśnieniu kwestii.

Bohaterski ksiądz

wyratował tonącą dziewczynę Gdynia. W godzinach południowych na końcu mola Południowego, przy nabrzeżu Pomorskim, znajdowało się kilka wycieczek szkolnych, przybyłych do Gdyni z głębi kraju. W pewnej chwili uczestniczka jednej z tych wycieczek, jakaś 10-letnia dziewczynka, z nieznanych przyczyn wpadła do basenu i zaczęła tonąć.

Wzywającemu pomocy dziecku pospieszył na ratunek jakiś południowy ksiądz w starszym wieku, również przybyły z wycieczką z głębi kraju. Dziełom duchowny w sutannie, nawet z tecką, wskoczył do wody i po kilku minutach wyciągnął na nabrzeże przytomną jeszcze dziewczynę. Zebrana na nabrzeżu publiczność zgłotowała dzielnemu księdzu za to zasłużoną owację.

Tęcza księdza, którą zgubił w wodzie, odnalazła potem na szczęście załoga motorówki „Delfin” p. Roberta Wilkego.

Nazwiska bohaterskiego kapłana, jak i dziewczyny, nie udało się ustalić, gdyż oboje wkrótce wraz ze swymi wycieczkami opuścili Gdynię.

Ulgowe przejazdy dla dzieci

Warszawa. Ministerstwo Komunikacji zamierza wzorem lat ubiegłych wprowadzić wkrótce **ulgowe przejazdy dla dzieci**. Dzieci, które będą mogły wyjeżdżać jedynie w towarzystwie opiekunów, mają opłacać jedną czwartą ceny biletu, przejazd zaś powrotny będą miały bezpłatny.

Wojna chińsko-japońska potrwa długo

oświadcza w rocznicę rozpoczęcia walk japoński min. wojny

Tokio. Z okazji rocznicy rozpoczęcia walk w Chinach, premier Konoye przyjął korespondentów zagranicznych którym oświadczył, m. in., że **Japonia dąży do obalenia rządu marsz. Czang-Kai-Szeka** i nie będzie z rządem tym prowadziła rokowań jako z chińskim rządem centralnym, nawet gdyby marsz. Czang-Kai-Szek podał się do dymisji.

Minister wojny wygłosił na wiecu mowę, w której oświadczył, że Japonia musi się liczyć z tym, iż **wojna potrwa jeszcze długo**. W nowoczesnych wojnach walczą całe narody zarówno na froncie jak i w głębi kraju. Ciężary, jakie spadną jeszcze na naród japoński, będą wielkie, są jednak niezmierne w porównaniu z tym, co musiały znieść inne narody podczas wojny światowej.

Japonia ma tylko jeden cel w tej wojnie, mianowicie załamanie się rządu Czang-Kai-Szeka.

Przed złożeniem tego oświadczenia minister wojny był przyjęty przez cesarza.

Minister spraw zagranicznych Ugaiki w swoim przemówieniu zapowiadał, że Japonia będzie popierała nowe rządy w Chinach, przyjazne dla współpracy z Japonią i gotowe zwalczać wspólnie komunizm. Do pokonania prowa dzi jeszcze daleka droga, jednak Japonia jest zdecydowana kroczyć po niej.

Rausch nie został dotąd aresztowany

Społeczeństwo domaga się surowej kary dla zuchwałego Niemca!

Leszno. Wczoraj posterunek P. P. Leszno-wieś przeprowadził dochodzenie w sprawie zniewagi Narodu Polskiego, dokonanej w dniu 4 maja br. przez Niemca Rauscha Alfreda robotnika majątku Trzebini, własność barona v. Leesena.

Rausch, indagowany przez policję wypierał się inkryminowanych słów — podanych przez „Głos” w nr. 152 z dnia 7 bm. — jednakże jego wykrety przywoływały zeznania świadka, wobec którego użył obraźliwych zwrotów i zeznania jednej z robotnic majątku, Niemki...

Posterunkowy spisał w tej sprawie protokół. Dotychczas jednak, jak zdołaliśmy stwierdzić — prokurator przy S. O. w Lesznie nie wydał nakazu aresztowania zuchwałego Niemca.

Będziemy wyrazić opinię społeczeństwa polskiego, dotkniętego głęboko w swych uczuciach narodowych jeśli wyrazimy nadzieję, że Pan Prokurator wyciągnie wobec Rauscha właściwe w tym wypadku konsekwencje. Dostyć tolerancji!

—000—

Nieudały zamach na gen. Miaja obrońcę Madrytu

Paryż, 7. 7. Według otrzymanych tu doniesień na głównodowodzącego wojskami republikańskimi na froncie katalońskim gen. Miaja, znanego z obrony Madrytu, **dokonano w Walencji, na ul. San Pablo zamachu**.

Wi chwili gdy generał opuszczał

gmach dowództwa, pięciu milicjantów dało w jego kierunku szereg strzałów w odległości 200 metrów.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności gen. Miaja nie odniósł szwanku, natomiast dwóch oficerów z jego otoczenia jest rannych.

Inż. Adam Doboszyński zostanie uniewinniony?

Motywy wyroku Sądu Najwyższego we Lwowie

Warszawa, 7. 7. Sąd Najwyższy ogłosił motywy wyroku w sprawie inż. Doboszyńskiego.

Przypominamy, że Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 15-go czerwca br. uchylił wyrok Sądu Okręgowego we Lwowie w części skazujący inż. Adama Doboszyńskiego.

Rozpatrując zarzut prokuratury, iż sąd nie uwzględnił wniosku niektórych przysięgłych o zbadanie poczytalności oskarżonego, Sąd Najwyższy wyjaśnił co następuje:

„Rzecz Trybunału było rozważenie, zgodnie z orzeczeniem nr. 178-31, czy zachodzą okoliczności (mimo, iż w swoim wniosku prokurator ich nie wskazał, ani przysięgli nie skonkretyzowali), które mogły budzić wątpliwość co do poczytalności oskarżonego Doboszyńskiego.

Tymczasem Trybunał przesądził merytorycznie o nieistnieniu okoliczności, wyłączającej poczytanie winy oskarżonego z obrazą art. 428 KPK. Uchybienie to jednak mogło obrażać jedynie prawa oskarżonego, prokurator zaś zaskarżając wyrok na niekorzyść oskarżonego, nie może opierać kasacji na uchybieniu, które praw prokuratora nie obraziło (art. 513 KPK.).

Twierdzenie, iż przysięgli, którzy mieli wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, mogli głosować za jego uniewinnieniem, pomijając jego dowolność, upada wobec faktu, że przysięgli winę oskarżonego w jednym wypadku wymagana większością potwierdzili“.

1) Sąd Najwyższy wykluczył możliwość zastosowania art. 167 i 166 K. K.; 2) Sąd Najwyższy stwierdził niedopuszczalność przypisywania oskarżonemu dwóch przestępstw na gruncie odpowiedzi na jedno pytanie (jak to zrobił Trybunał lwowski); 3) Sąd Najwyższy uznał, że art. 252 K. K. nie może mieć zastosowania, ponieważ nie było skargi uprawnionego oskarżyciela; 4) Sąd Najwyższy nakazał Sądowi Okręgowemu we Lwowie rozpatrzenie sprawy, ściśle w ramach punktu 3-go aktu oskarżenia. Punkt ten został dosłownie powtórzony w pytaniu 4-ym, na które przysięgli odpowiedzieli twierdząco, z wyłączeniem słów w celu przywłaszczenia, co stanowi istniejące przestępstwo. W tych warunkach

obrona ze spokojem oczekuje nowej rozprawy w sądzie lwowskim. **Zupełne uniewinnienie oskarżonego uważa za wysoce prawdopodobne.**

Jak się dowiadujemy, akta sprawy

Doboszyńskiego przekazane zostały już do Lwowa, nie jest więc wykluczone, że ponowna rozprawa odbędzie się jeszcze w sierpniu br. we Lwowie.

„Czarne paskudztwo z Berlina“

Wiedeń. — Wiedeńskie wydanie „Voelkischer Beobachter“ krytykuje bardzo ostro nastawienie pewnej części ludności austriackiej, przeciwstawiającej się włączaniu jej w ramy narodowo-socjalistycznej wspólnoty ludowej. Pismo wskazuje na postępowanie wielkiej części ludności, a szczególnie kobiet austriackich, które **zakupują set-**

ki kilogramów czekolady, maki, jarzyn konserwowych i owoców, twierdząc, że „nie mogą jeść tego czarnego paskudztwa z Berlina“.

„Voelkischer Beobachter“ postępowanie to piętnuje, jako zdradę stanu i domaga się surowego ukarania winnych.

Straszliwe upały w Moskwie

Moskwa. W Moskwie od kilku dni panują niezwykle silne upały. Temperatura w cieniu dochodzi do 37,4 st. Celsjusza, a w słońcu do 50 st. Wczoraj zanotowano w Moskwie 16 wypadków porażenia słonecznego. Większość

tych wypadków wydarzyła się w tramwajach, autobusach i restauracjach.

OFIARY NA ROZBUDOWĘ FLOTY — PRZYJMUJE DYR. MAY (MIEJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI) LESZNO, RYNEK 2.

Piracki napad na statek angielski

Szanghaj. W odległości 90 mil morskich od Szanghaju został zaatakowany brytyjski statek „Tseangteh“ przez kilkanaście pirackich dżonek chińskich. Piratom udało się wedrzeć na pokład statku, gdzie zranili ciężko kapitana oraz 3 członków załogi Chińczyków, po czym zbiegli, unosząc z sobą zrabowaną broń oraz wzięty na statku ładunek tytoniu.

Konie przywiozły zabitego przez piorun

Łódź. Krew mrozący w żyłach wypadek wydarzył się w czasie burzy, w Ciosach pod Łodzią. W powracającego do domu wieśniaka Stanisława Kostrzewicza z Ciosów uderzył piorun i zabił go na miejscu. Rozszalałe konie pognały w kierunku zagrody. Domyślnicy znaleźli na wozie stygnące już zwłoki.

Katastrofa samochodowa

Quatertown. Na przejeździe kolejowym w pobliżu Quatertown wpadł pociąg pośpieszny na samochód. 6 jadących w samochodzie osób zginęło na miejscu.

Niezwykła przygoda urzędniczki

Ścigany złodziej pod terrorem zmusił ją do ukrycia go w szafie

Warszawa. Terenem niezwykłego zajścia był dom przy ul. Majdańskiej 41. Do mieszkania urzędniczki Marii Wasińskiej dostał się i ukrył się w nim ścigany przestępca, którego po dwugodzinym oblężeniu zdołano pochwydzić.

Przebieg wydarzenia był następujący: Rano do budki z papierosami Władysława Skokowskiego, przy ul. Krypskiej, zakradł się złodziej. Gdy wychodził on z kiosku, obladowany towara-

mi, nadszedł właściciel. Złodziej przychwycony na gorącym uczynku, porzucił łup, ugodził łomem żelaznym w głowę właściciela kiosku i uciekł. Rabaś ukrył się w domu przy ul. Majdańskiej 41.

Na krzyk napadniętego przybyła policja, która wraz z kilku przechodniemi puściła się w pogon za uciekającym. Gdy na kilkakrotne stukanie do mieszkania Wasińskiej nikt nie odpowiedział, wówczas policja przy-

mocy dozorczy przystąpiła do wyważenia drzwi. Oblężenie trwało przeszło 2 godziny.

Po wyważeniu drzwi, zastano w mieszkaniu przerażoną w najwyższym stopniu urzędniczkę. Na zapytania odpowiadała ona wymijająco.

Wobec tego przystąpiono do rewizji, w czasie której znaleziono w szafie rozebranego do naga mężczyznę. — Twierdził on, że lokatorka jest jego przyjaciółką i że rano jeszcze nie wychodził na ulicę. Zmuszono go do ubrania się i zabrano go na komisariat.

Okazało się, że rabusiem jest Władysław Bąkowski. Na podstawie zeznań urzędniczki okazało się, że w czasie, gdy ubierała się do biura, dostał się do jej mieszkania Bąkowski i pod groźbą noża zmusił ją do milczenia oraz nie otwierania drzwi sąsiadów.

Pomimo niezwykłego swego alibi, Bąkowski powędrował do więzienia.

Obostrzenie dla cudzoziemców studiujących w Czechosłowacji

Praga, 6. 7. Czeskie ministerstwo oświaty wydało dalsze ograniczenia dla cudzoziemców studiujących na wyższych uczelniach w Czechosłowacji.

Ograniczenia obowiązywały dotych-

czas tylko w stosunku do młodzieży pewnych krajów, obecnie zaś wymagane jest specjalne zezwolenie czeskiego ministra oświaty dla wszystkich cudzoziemców, nie wyłączając Polaków.

Podwójne życie Guilberta Bye

Powieść na tle amerykańskim

(Ciąg dalszy)

— Nie — rzekła Malwina marszcząc brwi — bo Guy zakazał ścigać jej, skoro tylko powrócił do przytomności, rozkazał wszystkim służącym, aby zachowali jak największe milczenie o tym zdarzeniu, bo tej osoby ścigać nie trzeba, gdyż był to tylko nieszczęśliwy przypadek. W gorączce nazywał tę zbrodniarkę Esterą i sam sobie wszelką winę przypisywał. Tak, panie Crafford, całe to zajście jest dziwnie tajemniczym i niepojętym i my obawiamy się z moją matką czekamy tylko na jakiegokolwiek wyjaśnienie, aby się stąd oddalić.

Crafford zadumał się. — Na Boga — pomyślał w duchu — to jakaś nieczyista sprawa. Lecz jako przyjaciel Fleetwooda rzekł z pozorną obojętnością: — Jestem przekonany panno Loftus, że Guy wyjaśni wszystko, znając uczciwość jego, można mu przecieć zawierzyć. Szkoda, że niema już na świecie starego Hoxie, któ-

ry go u mnie tak dobrze z ran wyleczył.

— Na starannem pielęgnowaniu nie zbywa mu wcale — rzekła z niejaka niecierpliwością Malwina. — Cała służba jest na jego zawołanie, a matka moja i lekarz nie odstępują go ani na chwilę. Mnie sprzykrzyło się już to smutne życie w Tamarak-Hall i chciałyby jak najprędzej do Kwebek wyjechać, ale mama powiada, że wypadła nam czekać, dopóki Guy nie wyleczy się o tyle, że nam będzie mógł całe zajście wyjaśnić. Lecz co do mnie, to wyznaję, że straciłam zaufanie do wszystkich ludzi na świecie.

— O nie mów tak pani, bo mnie to bardzo zasmuca.

Ona spojrzała na niego przenikliwie. — Zasmuca pana? który tylko o owcach swoich myśli? Guy opowiadał mi, że pan jesteś wielkim nieprzyjacielem kobiet, Jakżeżby mogły moje kłopoty zasmucać pana?

Na jego twarzy wystąpił ciemny rumieniec.

— O nie wierz pani temu — zawołał — że jestem nieprzyjacielem kobiet. Jestem wobec pań nieco lęklwym tylko.

Malwina rozśmiała się.

— To zabawnie! — rzekła. On uchylił kapelusza. — Żegnaj pani! — zawołał. — Wkrótce przybędę tu znowu dowie-

dzie się o zdrowiu Guya.

Wskoczył potem zrzęcznie na konia i pojechał.

W obszernym pokoju, na łóżu wygodnie usypany, leżał Fleetwood, walcząc między życiem a śmiercią. Lekarze wątpili, czy go ocalić zdołają. — Pani Loftus poważna, otyła matrona, przechadzała się skłopotana po pokoju. Malwina pozostawiona sama, czekała niecierpliwie chwili, w której Guy będzie się mógł usprawiedliwić lub przyznać do winy.

Pewnego poranku matka weszła do jej pokoju.

— Moje dziecię — rzekła — Guy jest zupełnie przytomny i pragnie widzieć się z tobą. Idź zaraz do niego.

— O mamo, czyż podobnym mi będzie spojrzeć na niego!

— Jest rzeczywście bardzo zmieniony, lecz ulży mu to zapewne, gdy ci to okropne zdarzenie będzie mógł wyjaśnić.

Malwina poszła powoli po schodach do pokoju chorego.

Guy leżał bezwładny na łóżku i zmieniony był do nie poznania.

Jego zapadłe, gorączką palające oczy szukały spojrzania Malwiny.

— Był to przypadek nieszczęśliwy — mruknął.

— Powiadałeś to już kilka razy, Guyu — odparła chłodno Malwina.

On uśmiewał podnieść głowę z po-

duzki.

— Zasiążyłem na śmierć, — jęknął, — lecz, jak widzisz, żyję jeszcze. Malwino, moja biedna kuzynko w moich gorączkowych majaczeniach zdradziłem się może z niejednym przed tobą?

— Tak — rzekła gniewnie — mówię ci jasno o tej bezemicy, która cię chciała zamordować.

Kula Estery wyleczyła Fleetwooda z tchórzostwa, bo gdy teraz leżał słaby, bezwładny, bliski śmierci, czuł w sobie wycieństwą i odwagi, niż wtedy, kiedy był w całej pełni siły i zdrowia.

— Dzięki Bogu, że nie została schwytana, bo ja odebrałem tylko zasłużoną karę. Malwino — ta kobieta, która mi chciała odebrać życie, jest moją prawowitą, ślubną małżonką.

Malwina Loftus osłupiała ze zdumienia.

— Opuściłem ją z podłego tchórzostwa zaledwo w kilka dni po ślubie — choć ją kochałem nad życie. — Więcej powiedzieć nie mogę. Przebac mi Malwino! Dla ciebie czułem jedynie przywiązanie braterskie. Muszę wrócić wycieństwą prawdę — dotychczas byłem słaby, fałszywy i zły! — moja bezgraniczna miłość do Estery może mnie chyba uniewinni trochę!

Malwina zdjęła z palca pierścionek zaręczynowy i rzuciła go na ziemię.

Wiadomości z Wielkopolski i z całego Kraju

Zbąszyn

W piątek pod wieczór w czasie burzy połączonej z ogromnymi grzmotami, powstał wielki pożar w majątności Stefanowa niedaleko Zbąszyna. Pastwą pożaru padł budynek gospodarczy zamieszkały przez najmniejszych. Dzięki natychmiastowej pomocy ludności z wioski uratowano większą ilość inwentarza żywego. Straty są dość poważne.

Przez długi czas na terenie Kuźnicy-Zbąskiej i najbliższej okolicy nieuchwytny kłusownik robił poważne spustoszenia wśród zwierziny leśnej. Po dłuższych obserwacjach ślady naprowadziły na zawodowego kłusownika, którym okazał się niejaki Szczeciński Tomasz z Kuźnicy Zbąskiej. Szczeciński skazany został przez Sąd Grodzki w Wolsztynie na 2 mies. aresztu.

Szamotuły

Do katastrofy samochodowej doszło na szosie Szamotuły — Poznań. Jadący drogą samochodów inż. Stefana Urbanika z Szamotul chciał wyminąć w okolicy Pamiątkowa biegającą po szosie koze. Samochód uderzył o drzewo, przy czym inż. Urbanik wybił sobie kilka zębów, zaś pasażerki pp. Maria i Janina Nizińskie odniosły okaleczenia.

Chodzież

Nawa polska placówka handlowa utworzyła się tu pod firmą „Spółdzielnia zakupu i zbytu żywego inwentarza” przy ul. Krasieńskiego 15. W okresie obecnego nasilenia gospodarczego Niemców na lutejszym pograniczu, ślemy nowej tej instytucji nasze serdeczne życzenia jak najlepszego rozwoju.

Ostrów

Przed rokiem powstało w Ostrowie mekie gimnazjum prywatne. Dotąd nauka odbywała się w godzinach popołudniowych w ubikacjach gimnazjum państwowego. Kierownictwo prywatnego gimnazjum zabiega obecnie o pobudowanie własnego gmachu. Zarząd Miejski idąc na rękę prywatnej inicjatywie, oddał pod budowę prywatnego gimnazjum około 5 mórg terenu przy Alejach Powstańców bezpłatnie. Po uzyskaniu kredytu budowlanego kierownictwo zamierza jeszcze w tym roku budowę gmachu doprowadzić pod dach.

Na targowisku miejskim przy ul. Celniej znajduje się hala, do której w okresie niedzi mieszkaniowej wprowadziło się kilka biednych rodzin. Rodziny te mieszkają w skandalicznych warunkach porządkowych i moralnych. Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej wniesiono w tej sprawie interpelację, domagając się jak najspieszniejszego bpróżnienia hali przez lokatorów. Polecono ewent. pobudować nowy barak, w którym by znaleźli pomieszczenie lokatorzy z targowiska. W tym celu uchwalila Rada potrzebne kredyty, z tym, że jeszcze w tym roku lokatorzy z hali targowej zostaną usunięci.

Gębice

Grzybnak pożar wybuchł w zabudowaniach roln. Łożyńskiego w Młynicach. Pastwą pożaru padła słodola, szopa, oraz maszyny rolnicze. Dzięki energicznej akcji ratowniczej straży pożarnej ze Sukowów oraz motopompy ze Strzelna uratowano zagrożony dom mieszkalny. Straty wynoszą około 6 tys. zł.

Wągrowiec

W czasie burzy piorun uderzył w zabudowania rolnika Jana Warzyboka w Rąbczynie, pow. wągrowieckiego. Spaliły się dom mieszkalny, chlew, słodola, szopa, różne zapasy i narzędzia rolnicze. — Ponadto piorun uderzył w zabudowania rolnika Szczepaniaka w Łosiuć, powiatu wągrowieckiego. Spalił się chlew. Piorun uderzył w zabudowania rolnika Teofila Wit-

czaka w Damasławku pow. wągrowieckiego. Straty nie są znaczne.

W Mieścisku tuł. powiatu grom uderzył w antenę. Poraził on Franciszka Majchrzaka i Hermanna Heilla oraz uszkodził aparat radiowy.

Ostatnia ulewa wyrządziła w Wągrowcu znaczne szkody. W kilku wypadkach zywano straż pożarną w celu wypompowania wody.

Bydgoszcz

W Szaradowie pow. szubińskiego znalazł pracę sezonową u rolnika Feliksa Tuszewskiego młody i dorodny mieszkaniec Ciechocinka, Aleksander Bogdanowicz. Podczas kilku tygodni pobytu w Szaradowie

postarał się o względy córki swego chlebodawcy i wreszcie wymienił z nią obrączki narzeczeńskie. Ojciec, widząc pracowitość B. i uczucia córki, wyraził zgodę na ślub. Ogłoszono w miejscowym kościele pierwsze zapowiedzi. Przyszły teść dał kandydatowi na zięcia 1.000 zł na zakup mebli w Bydgoszczy. Gdy jednak Bogdanowicz dostał do rąk tak poważną kwotę, ułotnił się i wszelki ślad po nim zaginął. Dopiero policja odnalazła jego stałe miejsce zamieszkania w Ciechocinku, gdzie spokojnie żył sobie na koszt Tuszewskiego wraz z żoną i dwojgiem dzieci. Sprytnego amatora cudzych pieniędzy aresztowano i przewieziono do więzienia śledczego w Bydgoszczy.

Wstrząsająca tragedia w Poznaniu

25-letni Jan Biedny zastrzelił swą znajomą Marię Mańkową — po czym sam pozabawił się życia wystrzałem z rewolweru

Poznań. — We wtorek w godzinach popołudniowych rozegrała się w domu przy ul. Gasiorowskich 10 w Poznaniu wstrząsająca tragedia, która kosztowała dwa życia ludzkie.

W domu tym mieszkała na 4 piętrze u swych rodziców 21-letnia dziewczyna Maria Mańkowa, biuralistka. Mańkowa poznała swego czasu 25-letniego Jana Biednego, który odbywał służbę wojskową. Biedny zakochał się w przystojnej kanceliste, jednak jej rodzice sprzeciwiali się utrzymywaniu przez Mańkową bliższej znajomości z żołnierzem, a i ona sama chciała zerwać łączącą ją z Biednym znajomość.

We wtorek w godzinach przedpołudniowych spotkał Biedny Mańkową na ulicy i chciał z nią rozmawiać, czego mu jednak odmówiła. Około godz. 14 Biedny w cywilnym ubraniu przybył przed dom, w którym mieszkała Mańkowa i czekał na jej wyjście do codziennej pracy.

Mniej więcej o godz. 14,30 Mańkowa

w towarzystwie swej koleżanki wyszła z mieszkania, rozmawiając wesoło z przyjaciółką. Słyszac jej głos, Biedny wolnymi krokami zaczął iść po schodach, naprzeciw M. Spotkawszy ją na ostatnim zakręcie pierwszego piętra, wyciągnął rewolwer i mierząc w głowę, dał trzy strzały.

Dwie kule trafiły Mańkową w głowę. Brocząc krwią, runęła ona na schody. Koleżanka z krzykiem cofnęła się i pobiegła na górę. Wówczas zabójca skierował lufę rewolweru w usta i ostatnim strzałem pozabawił się życia, padając obok swej ofiary.

Znajdująca się w agonii Mańkowa przewieziono do szpitala miejskiego, gdzie nieszcześliwa zmarła po kilku minutach.

Zwłoki Biednego zabezpieczyła na miejscu policja, która zawiadomiła również zarządcę po stwierdzeniu personalii denata. Przybyła komisja wojskowo-lekarska zabrała zwłoki do własnej dyspozycji.

—o—

Echa zająć w zarządzie miejskim

przed sądem

Poznań. — Przed sądem okręgowym w Poznaniu toczyła się rozprawa przeciwko Wojciechowi Ciesielskiemu z Szamotul, który w dniu 17 maja br. wraz z grupą 20 bezrobotnych wtargnął do biur zarządu miejskiego, domagając się w natłaczony sposób pracy. Kiedy burmistrz wezwał intruzów do rozjeżdżenia i do ewentualnego wysłania delegacji w składzie kilku osób, Ciesielski nie zgodził się na propozycję burmistrza, zaczął się awanturować i trzeba było wezwać policję.

W chwili gdy przybyła policja, za-

częła wyprowadzać Ciesielskiego, ten ostatni krzyknął: „Pójdę w ślady Nowaka, bo on zrobił dobrze i to napewno pomoże.” Ponadto Ciesielski odgrażał się policjantom, że go „zakatrupi”.

Oskarżony przyznał się do winy, a twierdząc, że wszystkie powiedzenia, zawarte w akcie oskarżenia, wypowiedział, ale nie myślał o ich wykonaniu. W wyniku rozprawy sąd skazał Ciesielskiego na rok więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego od 18 maja br.

Sprawa śmiertelnego przejechania rowerzysty przez samochód

Bydgoszcz. — W sądzie okręgowym w Bydgoszczy rozegrał się epilog śmiertelnego przejechania rowerzysty przez samochód.

W nocy na 8-go stycznia br. na szosie w pobliżu Białych Błot, pow. bydgoskiego, dostał się pod koła samochodu ciężarowego, kierowanego przez 34-letniego szofera Bernarda Stasiaka, jadący na rowerze 32-letni kolejarz Piotr Falborski, ponosząc śmierć na miejscu.

Wszczęte w związku z tym dochodzenia ustaliły, że szofer Stasiak, nie zaświecając reflektorów, rozpraszal ciemnością mocną kieszonkową lampką elektryczną. — Tragicznie zmarły kolejarz znajdował się w tej chwili w stanie nietrzeźwym. Stasiak połączony do odpowiedzialności sądowej za spowodowanie przez lekkomyślność śmierci kolejarza, nie przyznał się do winy. Reflektory nie działały, wobec czego zmuszony był posługiwać się lampką elektryczną. Rowerzysty nie zauważył i nie

miał pojęcia, że przejechał człowieka.

Wobec zeznań świadków, że zmarły Falborski na kilka chwil przed katastrofą opuścił obereż w Białych Błotach w stanie całkowitego zamroczenia alkoholem, — trybunał zwolnił szofera od winy i kary.

Chłopiec utonął w jeziorze

Mogilno. — W ub. sobotę w południe udał się do jeziora mogińskiego w towarzystwie młodszego brata 11-letni Hilary Szydłowski, aby zażyć kąpiel.

W czasie kąpiel chłopiec zesłabił nagle i poczęł tonąć. Młodszy brat zaczął wzywać natychmiast pomocy, z którą pospieszył harcerz Pochyński. Pomoc okazała się już jednak spóźniona.

Zwłoki chłopca wydobyto krótko po wypadku w odległości 4 metrów od brzo-gu. Śmierć nastąpiła na skutek udaru serca.

Swastyka hitlerowska

Jarocin. — Jeden z Niemców zamieszkałych we wsi Parzewo pod Jarocinem, Józef Klemke, umieścił na szczycie swej słodolny swastykę hitlerowską, widoczną już z daleka.

Poza tym w sąsiedniej wsi jeden z tamtejszych Niemców powiedział głośno na zabawie niemieckiej: „Tu nie wolno mówić po polsku”. Słowa Niemca wywołały ogromne wzburzenie wśród nielicznie zebranych na zabawie Polaków, którzy demonstracyjnie opuścili salę.

Radio program

Sobota, 9. lipca.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

8,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”
6,20 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka poranna. 12,03 Audycja południowa. 15,15 Słuchowisko: „Pejsidoros — zawodnik olimpijski”. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 „Wśród melodii rumuńskich” — reportaż muzyczny. 16,45 Na przełomku — felieton. 17,00 Muzyka taneczna. 18,10 Audycja konkursowa Polskiego Radia. 18,45 „Ślask w gawędzie księdza Bonczyka” — kwadrans poetycki. 19,00 Utwory Ignacego Paderewskiego. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Humor w pieśniach Stanisława Moniuszki. 20,00 Audycja dla Polaków za granicą. 20,45 Dziennik wieczorny. 21,00 Audycja dla wsi. 21,10 Polska Kapela Ludowa. 21,30 Transm. fragmentów międzynarodowego meczu lekkoatletycznego „Polska — Niemcy” w Królewcu. 22,10 Godzina niespodzianek. 23,10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

LOKALNE AUDYJCJE POZNAŃSKIE

8,00 Nasz koncert poranny. 8,55 Pogawędka dla kobiet. 14,00 Lucyna Szczepańska śpiewa. 14,15 Przegląd giełdowy. 14,25 Audycja z cyklu: „Światłe zespoły taneczne”. 14,50 Muzyka rozrywkowa. 15,10 Wiadomości bieżące. 17,00 Koncert rozrywkowy. 17,55 Wiadomości sportowe. 18,30 Muzyka rozrywkowa. 21,00 Audycja dla wsi.

WYBRANE AUDYJCJE ZAGRANICZNE

19,40 Monachium. „Ariadna na Naxos” — opera. 20,00 Wiedeń. „Książę z Thule” — operetka. 21,00 Mediolan. „Mefistofeles” — opera. 21,15 Londyn Reg. „Così fan tutte” — opera.

Informator m. Leszna

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie, wykonuje szybko, tanio i dobrze FOTO — ALBIN FLIEGEN Leszno, ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

URZĘDOWA CEDULA

GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ

POZNAŃ, 9. 7. 1938.

Ceny orientacyjne

Pszonica	25 75	26 25
Złoto	2225	22 50
Łęczniak 70	17 75	18 01
Łęczniak 673 — 678 g/l	17 00	17 50
Łęczniak 638 — 650 g/l	16 75	17 0
Mąka pszeniana g 1 030 g	42 25	46 25
Mąka pszeniana gat. I 50 g	42 25	43 25
Mąka owsiana g I 00 — 65 g	39 25	4 25
Mąka pszeniana g II 30 — 65 g	34 75	35 75
Mąki żytnie		
żytnia I g 050%	33 50	34 50
żytnia g. I 045%	32 00	33 0
Mąka ziemniaczana superior w/l	30 0	32 50
Owies I stand.	15 00	19 50
Oreby pszen grubo stand	12 50	13 50
Oreby pszen średnie	10 50	11 00
Oreby żytnie stand	11 75	12 75
Oreby ziemniaczane	11 00	12 00
Oreby wierzbiatki	24 00	26 00
Oreby Polgara	24 50	26 0
Patyka	24 00	25 0
Lubin 26ty	17 25	17 75
Lubin niebieski	16 25	16 75
Clorocya	36 00	38 0
Siemię lniane	56 00	58 0
Rajgras	76 00	80 0
Lymotka	32 00	40 00
Włókna lniane w taflicy	20 25	21 25
Srut Soja	22 50	23 50
Siemka osetuska prasowana	4 00	4 50
„Ayntia luzem	4 75	5 00
„Owsienska luzem	3 50	4 00
„Owsienska prasowana	4 05	4 50
Siemka zwykłe luzem	6 00	6 50
wykie prasowane	7 00	7 50
„odnotekie luzem	8 00	8 50
„odnotekie prasowane	9 00	9 50

O. DR. EDWARD FRANKIEWICZ

Gdy żydzi przekroczyli gościnne progi Osiecznej

(Dokończenie).

Największą klęskę ekonomiczno-gospodarczą, która nawiedziła miasto był pożar z dnia 8 maja 1793 r., spowodowany i tym razem przez element żydowski. Z nieznanego dotychczas przyczyn pożar wybuchł w dzielnicy żydowskiej w mieszkaniu osieckiego żyda, Mózefa Markusa. Dom zbudowany z drzewa padł pastwą płomieni. Ogień jednak podsycany silnym wichrem południowym rozszerzał się z niezwykłą szybkością.

Liczba pogorzalców zwiększała się z godziny na godzinę. Wkrótce całe miasteczko, leżące na północ od dzielnicy żydowskiej, tonęło w morzu płomieni. Skutki okazały się fatalne. W ciągu trzech godzin zgorzało do szczytu 150 domów mieszkalnych, ratusz, szpital, kościółek szpitalny, bóżnica, liczne zabudowania gospodarcze, stodoły, sprzęty domowe i rolnicze, zboże, bydło, słowem inwentarz żywy i martwy. Dwieście rodzin utraciło dach nad głową. Z miasta pozostały zgłiszcza na których długo jeszcze unosiły się białe kłęby dającego dymu. Spustoszenie było wielkie. Straty samego dzie dza sięgały 43.200 zł. Jedynie zamek i 36 domów ocalało.

Żyd Markus — jak wynika z protokołu — spisane go w magistracie dn. 19 czerwca 1793 r. — do winy się nie przyznał, mimo zeznań trzech wiarogodnych świadków. Świadkowie Kościecki i Małecki stwierdzili, że po wybuchu pożaru w jego mieszkaniu, wiały zgóry przez dach trzy wiadra wody, ponieważ drzwi były zamknięte. Według świadka Taucimanna, żyd Markus w pewnej chwili stał w drzwiach i zaprzeczył, jakoby u niego się paliło, co jednak było fałszem, gdyż na własne oczy — mówi dalej świadek — widziałem jak z jego domu wydobywał się płomień, co w każdej chwili mogę wznowić przysięgę. Żyd Markus na powyższe zarzuty dał typową odpowiedź żydowską, która brzmi w tłumaczeniu: „Osieczna nie jest pierwszym miastem, które się w ten sposób spaliło, i nie będzie ostatnim”.

Oto bilans destrukcyjnej akcji, gdy żydzi przekroczyli gościnne progi Osiecznej! Faktem jest, że nie wnieśli do skarbu miasta żadnych nowych wartości. Przeciwnie, kapitały i sumy zaszczerdzone przez nich — a ile razy drogą lichwy na biednej ludności polskiej! — ulotniły się równocześnie z nimi. Zgodnie z ich wrodzoną ideologią skierowali wszystkie wysiłki na zabezpieczenie własnych potrzeb. A ponieważ te mogły być zaspokojone jedynie kosztem otoczenia, przeto wartości gospodarce przez nich wytwarzane, stały się ciężarem dla mieszkańców. Ludność polska stanowiąca mniejszość wobec obcego żywiołu niemieckiego i żydowskiego, została zatem obciążona obowiązkami we wszystkich dziedzinach swego życia na rzecz nowych przybyszów. Mniejszość żydowska przy czyniła się zatem niezbito do wprost katastrofalnego upadku miasta. Za okazaną gościnność żydzi odwdzięczyli się wyrafinowanym okrucieństwem.

I oto co się stało. Aby godnie uczcić pamięć tak „miłych gości“ nadano jednej z ulic nawet nazwę „ulicy żydowskiej“, która do dziś dnia się zachowała, jakkolwiek już od 20 lat w mieście nie ma ani jednego żyda. Czy zaprawdę w świetle historii należy się „wyczynom“ synów Izraela większe uznanie aniżeli Przyjemskim, Opalińskim, Mycielskim lub Powstańcowi z dnia 19 stycznia...??

Źródła:

Dr. A. Heppner und J. Herzberg: Aus Vergangenheit und Gegenwart der

Juden und der jüdischen Gemeinden in den Posener Landen, Breslau 1928.

Warschauer Adolf: Geschichte der Provinz Posen in polnischer Zeit, Posen 1914.

Meyer Christian: Geschichte des Landes Posen, Posen 1881.

Białkowski Leon: Szkice z życia Wielkopolski w siedemnastym wieku, Poznań 1925.

Archiwum Państwowe, Poznań.

Acta der Stadt Storchneest (Osieczna).

Ciekawym jest, jak wyglądała akcja żydowska na terenie innych miast. Czy nie warto by wyświetlić zagadnienia żydowskiego, dziś tak wszędzie aktualnego, i z tego punktu widzenia, za pomocą mozaikowych monografi? — Przecież nie brak odpowiednich sił kwalifikowanych, choćby już tylko u nas w Wielkopolsce, które by pod tym

Z dobrze zagospodarowanych terenów C.O.P. Nowe ambulatorium Ubezpie. Społecznej w Mościcach

Mościce, w lipcu.

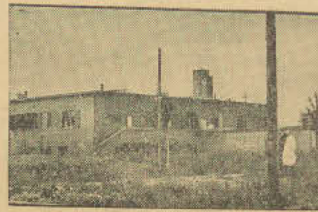
To właściwie nie ambulatorium, ale prawie że kompletnie wyposażony ośrodek zdrowia. Wspaniale urządzone nowoczesny budynek, liczny personel lekarski, gabinet elektroczłowieczy itp. nieodzowne urządzenia, stawiają to ambulatorium na równi, a może i wy-



Tak było przed rokiem

żej niż niejedyn prowincjonalny ośrodek zdrowia. A jeszcze w roku ubiegłym ambulatorium mieściło się w starych budynkach przerobionych ze stajni folwarku Sanguszków, jeszcze w roku ubiegłym cała praca lekarza odbywała się w dwóch maleńkich, wilgotnych pokojkach. Ciasno, niewygodnie, a dziś jasne, przestronne sale, jakich

nie powstydziłyby się żaden nawet najnowocześniejszy szpital. To jest naprawdę wielki skok naprzód. W ambulatorium zwiększyła się mocno frekwencja chorych, gdyż do dotychczasowego rejonu doszło jeszcze parę wsi: Chyszów, Zbylitowska Góra i część Koszyc, ale równocześnie powiększono



Tak jest już dziś

i personel lekarski: jest teraz 2 lekarzy, dentystka i sanitariuszka, nie ma więc tłoku w poczekalni.

Cały budynek wystawiony za pieniądze Ubezpieczalni Społecznej, fabryki i Min. Spr. Wojsk., służyć ma w czasie wojny jako schron przeciwgazowy. Do tego są przeznaczone specjalne pomieszczenia i aparaty zabez-

względem niezmiernie mogły by się przyczynić do triumfu dobrej sprawy, bo sprawy całego Narodu Polskiego.



Cena: zł. 0,40 — zł. 2,60

pieczające. Ponadto w podziemiach urządzono kąpielisko i komory do dezynfekcji odzieży i bielizny. Na piętrze znajdują się sale dla chorych, więc: gabinet dentystyczny, gabinet elektroterapii i sala operacyjna. Całość pomysłami i wyposażona jak mały szpital, gdyż miejscowe warunki wymagają takiego rozwiązania sprawy leczenia.

Pracownicy fabryki mościckiej mieszczą daleko od miejsca zatrudnienia, nieraz o kilkanaście kilometrów, praca w fabryce powoduje jak zwykle dużą ilość skażeń, zachorowań i wypadków, w tych więc warunkach praca zwykłego lekarza domowego nie zaspokoiłaby miejscowych potrzeb. Konieczne było tak dobrze urządzone ambulatorium, które by zastępowało niekiedy i szpital i gabinet lekarza specjalisty. Czasem jakiś wypadek jest zbyt poważny, aby można było przewozić chorego do szpitala, czasem jest jakiś drobny skażenie, które jednak musi być natychmiast operowane — wtedy sala operacyjna ambulatorium jest najpotrzebniejszym ze wszystkich tutejszych urządzeń.

Po operacji czy po jakimś mniejszym zabiegu chirurgicznym pacjent jest zbyt zmęczony, aby mógł jechać do odległego domu, wtedy sala wypoczynkowa służy mu do wyciągnięcia. Unika się w ten sposób zbędnych wydatków na szpital, a zarazem zaoszczędza się człowiekowi niepotrzebnych cierpień.

Ambulatorium w Mościcach jest jednym z niewielu, które może pochwalic się takim doskonałym, nowoczesnym budynkiem. Nie ma tu luksusu, jest za to wygoda i celowość i jak najdalej posunięta troska o dobrą opiekę nad człowiekiem potrzebującym pomocy lekarza. Mościce to najstarszy i najlepiej zagospodarowany zakątek Okręgu Przemysłowego, może już w niedługiej przyszłości przyjdzie kolej i na inne tereny, które tak jak i ten potrzebują dobrej opieki lekarskiej i nowoczesnych, dobrze urządzonych punktów lekarskich.

L. M.

Ryczałtowy podatek dochodowy

dla drobnych i większych przedsiębiorstw

Min. Skarbu opracowuje rozporządzenie o poborze ryczałtowanego podatku dochodowego.

Według propozycji Izby przemysłowo-handlowych, ryczałtem mają być objęci płatnicy, których dochody nie przekraczają 7.200 zł miesięcznie.

Wymiar ryczałtu ma być dokonywany na okres dwu lat. Z ryczałtu mają być wyłączone: osoby prawne, kupcy rejestrowi, oraz prowadzący księgi handlowe, ponieważ dla nich można ustalić faktycznie osiągnięty dochód.

Poza tym — zdaniem Izby — winny

być do podatku dochodowego zastosowane przepisy Min. Skarbu, dotyczące ryczałtu w podatku obrotowym, gdyż okazały się one w praktyce b. dobre.

Ważnym udogodnieniem będzie objęcie jednym nakazem płatniczym obu ryczałtowanych podatków: obrotowego i dochodowego.

Podatek ryczałtowy ma być płacony w czterech ratach rocznych, gdy dotąd podatek dochodowy był osiągnięty w dwu ratach.

—0—

Łup wojenny armii japońskiej

Tokio. Urzędowo ogłoszono spis materiału wojennego, zdobytego w r. ub. przez Japończyków. Spis wymienia 180.406 karabinów, 6685 lekkich karabinów maszynowych, 2878 ciężkich karabinów maszynowych, 11.950 szabel 5644 rewolwerów, 77 dział przeciwlotniczych, 13 dział przeciwczołgowych 275 czołgów i samochodów pancernych, 3 samoloty, 89 parowozów, 2 proektory, 8 pociągów pancernych, 6 radiostacji oraz olbrzymią ilość amunicji.

Z komunikatu kwatery głównej wynika dalej, że od wybuchu konfliktu marynarka zatopiła 43 chińskie okręty wojenne, co wynosi 60 pct floty chińskiej. Japońskie lotnictwo morskie

zniszczyło przeszło 1070 samolotów chińskich, przy czym samo straciło 89

samolotów.

—0—

Delegacja Związku Zrzeszeń

właścicieli nieruchomości u Prezesa Ministrów

Dnia 4 lipca premier gen. Składkowski przyjął delegację Związku Zrzeszeń Właścicieli Nieruchomości w osobach członków prezydium z prezesem prof. Witoldem Staniszkisem na czele. Przed stawiła ona premierowi trudności, w jakich znalazła się własność nieruchomości miejska w związku z zarządzeniami porządkowymi, jak obrona przeciwlotnicza budynków mieszkalnych, zakładanie anten zbiorowych, remontów i

asfaltowanie podwórzy. Złożono też memorial.

Prezes ministrów oświadczył gotowość zainteresowania się tymi sprawami, i obiecał wydać zarządzenie w sprawie przedłużenia terminu wykonania tych robót.

MUSIMY MIEĆ SILNĄ FLOTE!
BY BYĆ POTĘŻNYM PAŃSTWEM —

—0—

Kronika dnia



Dziś

Wzrost IP, Zenona
Wschód słońca g. 3,27
Zachód słońca g. 19,55
Wschód księż. g. 17,45
Zachód księż. g. 1,20

Piątek, dnia 8 7 godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 20,5, wiatr południowo-wsch. 2 ms., pogodnie, rosa. Ciśnienie atmosferyczne 756,9, wilgotność 72 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 23,4, najniższa plus 13,8. Opadu 0 mm.

LESZNO

Wiadomości kościelne

na 5-tą niedzielę po Zielonych Świątkach

1. Hasło tygodniowe: „Na to jesteście wezwani, abyscie błogosławieństwo dzieciactwem posiadali” (Lekcja z Listu Św. Piotra).

2. Kazanie na temat: Na co ustanowił Pan Jezus Kościół swój?

3. Chór śpiewa na Mszy św. wojkowej. Na pierwszej Mszy św. śpiewamy godzinik maryjny. Na wszystkich innych Mszach św. śpiewamy: „Kaźda żyjąca dusza”, „Witaj Krywno”, „Z tej biednej ziemi”.

4. Msza św. za parafian, za ofiarodawców na nowy kościół i o błogosławieństwo w budowie nowego kościoła o godz. 7,30.

5. W niedzielę po niesporach zebranie żywego różańca panien.

6. W niedzielę Msza Św. Pięta, we wtorek Św. Jana Gwralberta, w środę Św. Anny, w czwartek Św. Bonawentury, w piątek Św. Henryka, w sobotę Matki Boskiej Karmelitańskiej.

7. W niedzielę kwesta na rzecz miejscowego „Caritasu” instytucji dobroczynnej, którą polecamy serdecznej opiece Szanownych Parafian.

8. Znalaziono klucze. Odebrać go można w administracji „Głosu”.

9. Wycieczka dzieci górnośląskich w Leszno. W dniu wczorajszym odwiedzili nasze miasto chłopcy z kolonii Polsk. Zw. Zach. w Kąkolowie. Młodzieży zobaczyła zabytki leszczyńskie oraz Zwierzyniec pod kierownictwem p. prof. Szpunara. Mili goście zawitali również do „Drukarni Leszczyńskiej”, którą szczegółowo zwiedzili. — P. Z. Z. przyjął miłych gości podwieczornie.

10. Pociąg popularny do Boszkowa. Odjazd z Leszna w niedzielę, 10 bm. o g. 10,30; odjazd z Boszkowa o godz. 19,38. Cena biletu w obie strony zł. 1,25.

P. B. P. „Orbis” Leszno, Rynek 8.

11. Zabawa Kat. Robotników. Kat. Tow. Robotników Polskich w Lesznie urządza w niedzielę, dnia 10 lipca w pięknym ogrodzie Strzelnicy swą doroczną zabawę latową z uroczajami jak strzelanie do tarczy, kregielnia itd. Szan. Obywatelstwo serdecznie zaprasza Zarząd.

12. Uwaga! Chłopcy uczęszczający do świetlicy dla młodzieży pozaszkolnej, a zapisani na kolonię letnią do Świerczyny, winni stawić się do badania lekarskiego w Szpitalu Miejskim, ul. Zwirki i Wigury w niedzielę, dnia 11. lipca o godz. 8-ej rano.

13. Baczność motocyklistów! W niedzielę, dnia 10 bm. urządza Leszczyński Klub Motocyklowy wycieczkę okrężną drogą do Boszkowa. Zbiórka członków jak i sympatyków z maszynami na Ryнку strona wschodnia o godz. 6,45. Uprasza się o jak najliczniejszy udział. — W niedzielę, dnia 17 bm. opracowuje specjalna komisja wycieczkę „w nieznane”. Przewidziana trasa około 170 km.

14. Ceny targowe. Dziś na targu piacono: za masło 1,30 zł; jaja 1.— zł; ser 20 gr; ziemniaki 2 f. 15 gr; truskawki 30 gr; jagody czarne 25 gr; rabarber 5 gr. I; szparagi 25 gr. I; kurę 1,70 zł; gołębie 75 gr; kaczki 2,50 zł; czeresnie 50 gr.

15. Zarząd Zw. B. Ochotników Armii Polskiej odd. Leszno podaje do wiadomości wszystkim członkom o mies. zebraniu

Rzeczy przykre

Jeszcze echa felietonu wtorkowego „Głosu”

Nasz felieton wtorkowy p. t. „Kilka rzeczy przykrych o Lesznie i kilka promieni” — wywołał w niektórych kołach społeczeństwa leszczyńskiego duży odzew. Po uwagach p. prof. Szpunara

Józef NITSCHKE - junior

Leszno - ulica M. J. Piłsudskiego 11.



Najtańsze źródło zakupu rowerów — wózków „Westfalia” motocykl — rowerowych S. N. U. wolne od podatku prawa jazdy 3 PS. — bogaty dział części rowerowych i opon Ładowanie akumulatorów

w niedzielę, 10 bm. o godz. 10,30 w Hotelu Polskim. Ze względu na wybór delegata na Zjazd do Wilna, przybycie członków miejscowych i zamiejscowych oraz niezrzeszonych uprasza się o przybycie.

Kalendarzyk zebrań

k) KSM. z Dziś w piątek po nabożeństwie zebranie Kierownictwa.

k) Chór Kościelny pod wezw. Św. Jana Bosca. Dziś w piątek g. 20 lekcja w Domu Kat. Komplet obowiązkowy. Dyrygent.

k) Zw. Niższ. Prac. Poczt i Telegr. w Lesznie. Zebranie półroczne w niedzielę, 10 bm. o godz. 15 u p. Klemczaka.

k) Chrześc. Zw. Inwalidów, Starców Wdów i Sierot. Zebranie 10 bm. g. 10 przed poł.

k) KSM. m. W niedzielę, g. 4,45 zbiórka przed Domem Kat. tych druhów, którzy idą do Stanisławówki, g. 5 punkt wymarsz k) „Chopin”. Niedziela, 10 bm. wycieczka wozami „w nieznane”. Zbiórka o g. 6 rano przy pl. Kościuszk. Zarząd.

k) Zw. Lavalidów Woj. R. P. w Lesznie. Zebranie kwartalne w niedzielę, 24 lipca br. g. 14 w lokalu p. Klemczaka, ul. Szkoła.

Państw. Liceum i Gimnazjum w Lesznie

W sprawie otwarcia Państwowego Liceum i Gimnazjum im. Komeńskiego w Lesznie — Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządził co następuje:

„Państwowe Gimnazjum im. Komeńskiego w Lesznie przekształca się na państwową szkołę średnią ogólnokształcącą, — składającą się z czteroletniego gimnazjum i dwuletniego liceum.

Nazwę szkoły ustala się w brzmieniu: „Państwowe Liceum i Gimnazjum im. Komeńskiego w Lesznie”.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1938 r.”

Z życia zrzesz. motocyklistów

W dniu wczorajszym odbyło się przy licznyim udziale członków zebranie Leszczyńskiego Klubu Motocyklowego, z obszernym porządkiem obrad. Między innymi odczytał prezes p. Dolata pismo Starosta Powiatowego o zatwierdzeniu Klubu przez władze administracyjne. Na nowych członków przyjęło pp. Filipowskiego i Laweckiego z Leszna.

Punktem kulminacyjnym zebrania był akt wręczenia zwycięzcom w zawodach rarietkich medali, które otrzymali pp. Robert Neuman złoty medal i Roman Breński srebrny medal.

Po załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych, zakończono obrady.

ZABOROWO

Zabawa Straży Granicznej. Komisariat Straży Granicznej w Zaborowie urządza w niedzielę, dnia 10 lipca br. od godz. 14 zabawę latową w lesie majajku Zaborowo (naprzeciw leśniczówki Zaborowo) połączoną z różnymi niespodziankami (Obfity bufet we własnym zarządzie — doborowa orkiestra i podłoga do tańca). Czysty zysk przeznacza się na cele kulturalno-oświatowe ludności pogranicza na terenie Komisariatu oraz na cele Przystosowania Wojskowego — dlatego o liczny udział miłych gości prosi Komitet Wykonawczy.

związanych z poruszaniem przez nas zagadnieniem — ogłaszamy dziś poniższe refleksje p. prof. B. K. Sądymy, że na tym nie wyczerpią się głosy tych, którzy w poruszonym sprawie mogą dorzucić szereg nowych myśli i obserwacji (red.)

Dnia 6 bm. w „Głosie Leszczyńskim” Nr. 151 pojawił się artykuł p. t. „Kilka rzeczy przykrych o Lesznie i kilka promieni”. Autor, podpisany literą „u” odważył się odkryć rąbek prawdy o naszym mieście i co ważniejsze o mieszkańcach tego miasta, czyli o ich obojętności na różne sprawy a szczególnie sprawy kulturalne.

Pobieżnie jednak i delikatnie załatwił się z tą przykrą sprawą. Należałoby się gnać głębiej, by znaleźć powód tej naszej obojętności.

Mojem zdaniem powód tu leży w obecnej psychozie, która czyni to, że jeden drugiemu jest wilkiem, że nikt nie chce na to pozwolić, aby ktoś drugi, podawszy myśl jakąś, w czyn ją wprowadził. — Zazdrość i współzawodnictwo panują wszechwładnie.

Przecież miano założyć przed niedawnym czasem Towarzystwo kultury i sztuki u nas. Był nawet pewien człowiek, który chciał stworzyć stały teatr amatorski w Lesznie, lecz na ogłoszenia jego nikt się nie zgłosił. Chciał on też w setną rocznicę „Przyjaciela Ludu” wznowić pismo periodyczne w Lesznie, na wzór w Ostrzeszowie wychodzącej „Okolicy poetów” — ale nie mógł tego dokonać, gdyż nawet ogłoszeń do tego pisma nie mógł zebrać tyle, aby część nakładu z nich pokryć.

Wnieśliśmy też w ostatnich czasach podanie do Magistratu m. Leszna, by w Lesznie założył Bank zastawniczy czyli t. zw. Lombard, lecz spotkał się z odmową z wyjątkiem 3-ich obywateli inaczej myślących.

Jeżeli się więc napotyka wszędzie, na każdym kroku opinii i sprzeciw, nie dziwota, że wreszcie odciecha się temu komuś chodzenia, namawiania i proszenia i... daje się spokój wszystkiemu. „Teatr Ziemi Leszczyńskiej”, który ma już za sobą pewne usługi i fadyce, marneje i zmarłonie zapewne. Brac artyściyczna — malarstwa również chciała założyć Towarzystwo — ale się na jej dobrych chęciach skończyło.

Z życia Zw. Powstańców Wielkopolskich

Dnia 6 bm. odbyło się zebranie plenarne w lokalu związkowym Koła w obecności 90-ciu powstańców, które zgali wobec urlopu prezesa — wiceprezes p. Fr. Łakomy i po przeczytaniu porządku obrad udzielił głosu poszczególnym referentom.

Sprawę bezrobocia i dotychczas osiągnięte wyniki przedstawił p. Józef Łakomy i w. prezes p. Fr. Łakomy. Mówcy scharakteryzowali tak bardzo zawsze aktualny temat rzeczowo. Jako następny pkt. przedstawił p. kpt. Bączkowski sprawę statutu emerytury powstańczej i jak wynika z wywodów, sprawa ta została w zupełności zrealizowana przy poparciu oczy-

wiście włodarza naszej parafii P. Kasprzak podał kilka szczegółów w sprawie podań o zaświadczenia do Biura Hist. O. K. VII. Referent ośw. p. Kowalski Tad. przeczytał okólnik Zarz. Gł. o zaprowadzeniu kursów dokształcających dla powstańców i ich rodzin. Sekret p. Moder podał komunikaty Zarz. Gł. a komend. p. Piasecki przedstawił powstańców o wzięciu jak najliczniejszego udziału w wyjeździe na strzelanie do Krzywina.

W wolnych głosach przemawiali dość liczni epowstańcy, poruszając niejednokrotnie b. rzeczowo różne zagadnienia. Odśpiewaniem „Roly” zakończył w. prezes Łakomy dwugodzinne obrady.

Na odczyty i wykłady nikt nie chodzi — to też prelegenci przestali wykladać. Ogólny brak zainteresowania panuje wszechwładnie.

Sądzę, że w wielkiej mierze winna tu jest też zrozumiała polityka. Jeżeli bowiem ktoś, mający inne przekonanie — niż większość, chce czegoś dokonać, nie dopuszcza się go do głosu. A przecież można by jedno z drugim pogodzić. Co innego polityczne przekonania, a co innego życie towarzyskie — kulturalne — intelektualne.

Pamiętam czasy w naszym mieście, kiedy to życie towarzyskie było bardzo rozwinięte, a co za tym idzie i życie kulturalne. Powie mi ktoś, że zmieniły się czasy, n. p. pod względem finansowym. Prawda — ale czyż nie można wieść życia towarzyskiego bez „tych finansów”? Czyż nie można schodzić się „przy herbatce”, mając przy winie „szampanie, likierach i frykasach. Jeżeli tak dawniej było — to dobrze — dziś można i samym życiu towarzyskiemu poprzestać, bez przyjęć, byle ono nie zaginęło, bo życie towarzyskie rodzi potrzeby kulturalne itd.

Stwierdzam stanowczo, że są ludzie, którzy dla dobra ogółu i sprawy polskiej i podniesienia kultury i sztuki społeczeństwa naszego, pracowaliby chętnie i wiele czasu bezpłannie by oddali na ten cel, ale stwierdzam też, że nikt tego nie pożąda i nie pragnie. Są więc niepotrzebni. Zmateriałowaliśmy się do tego stopnia, że jeżeli coś natychmiast nie daje nam zysku, staje się dla nas zbyteczne. A to jest źle.

Są przecież jednak u nas w mieście ludzie zamożni, (bo nie wszystkim się przecie źle powodzi — mimo ogólnego gadania, że bieda) którzy chętnym jednostkom do pracy społecznej pomóc powinni.

Inaczej byśmy dziś wyglądali i nie trzeba by pisać artykułów o „rzeczach przykrych”.

B. K.

GŁOSY Z MIASTA

Pikietujemy Niemców!

Od jednego z naszych Czytelników otrzymujemy poniższe uwagi:

„Niemcy po „bohaterskim” zdobyciu Austrii, rozpanoszyli się, co daje się spotrzeć i u nas na każdym kroku. Szwarogol niemiecki słyszemy bowiem coraz częściej i coraz głośniej.

Czyżby nie można w Lesznie zastosować co do Niemców na przykład tej samej metody, jakiej użyto co do żydów. Należałoby, moim zdaniem, zacząć pikietowanie sklepów niemieckich i pikietowanie języka niemieckiego.

Zaden Polak — obywatel nie powinien odpowiadać nawet na zapytania Niemców w języku niemieckim, nie mówiąc już o tym, aby z Niemcami po niemiecku mówić.

Niestety, są tacy wśród nas, co chodzą

do niemieckich sklepów a na ulicy po niemiecku z Niemcami rozmawiają. Dość już tej grzeczności towarzyskiej wobec tych, co na każdym kroku przesładują nas, nas prawowitych dziedzików tej ziemi naszej.

A więc zacznijmy pikietowanie mowy niemieckiej, ale zaraz i to wszyscy.

Leszno ma opinię miasta zupełnie odnienemzonego. Dowodem tego było przemówienie p. Kosidrowskiego, dyrektora Radia Poznańskiego. Mówił on bowiem, że w Lesznie niemieckiej mowy wcale nie słychać. Dziwiłem się tej przemowie mocno, no ale cóż. Rozgłos poszedł w świat i wszyscy tak myślą, a u nas niestety, jest trochę inaczej.

Odknijmy się raz wreszcie i zacznijmy tępic ten szwarogol, bo na to zasługujemy sobie w zupełności. Obywatel X.

Na budowę nowego kościoła w Lesznie

Składki na budowę kościoła św. Szczepana złożono w Biurze Parafialnym w okresie od 15 4 do 15 5 br.:

1. Szkoły: 6 kl. a 4-tej Szkoły Powsz. 10,— zł; Szkoła Powsz. Cwiczyńska kl. 3. 6,— zł; Grono Naucz. Gimn. Żeńskiego 12,70 zł; Państw. Szkoła Budownictwa 10,75 zł; Grono Naucz. Publ. Szkoły Powsz. Nr. 1 9,— zł; Grono Naucz. Publ. Szkoły Powsz. Nr. 4 10,— zł; Grono Naucz. Publ. Szkoły Powsz. nr. 3 4,50 zł.

2. Duchowieństwo: Ks. Prob. Lukowski Morkowo 20,— zł; Duchowieństwo Parafialne 20,— zł.

3. Instytucje: Oddział Drogowy Kolei Państw. 7,20 zł; Urzędnicy Miejscy 13,55 zł; Urzędnicy Więzienna Karno-Sędzkiego 7,30 zł; Urzędnicy Urzędu Pocztowego Le-Uszno I 15,— zł; Urzędnicy Miejsk. Zakładu Światła 11,20 zł; P. K. P. Odcinek Drogowy Leszno I 19,80 zł.

4. Organizacje: Stow. Zyw. Róż. Matek 100,— zł; Stow. Zyw. Róż. Panień 74,50 zł; Kat. Stow. Młodzieży m. 50,— zł.

5. Cechy: Cech Blacharski z egzam. mistrz 10,— zł; Cech Piekarski w Poż. Państw. 6 proc. 100,— zł.

6. Zrzeszenia etc.: Zrzeszenie Automobilistów 25,— zł; Bazar Ludowy 399,23 zł Gromada Radomyśl 3,30 zł; Stow. Ochotn. Straży Pożarnej 33,97 zł; Prac. Fy Kraupe 7,— zł; Zawodnicy, którzy brali udział w imprezie motocyklowej 30,— zł.

7. Osoby prywatne: pp. M. Sobczak 2,— zł; Talarezyk Józefa 10,— zł; J. G. 10,— zł; Klaus Aleksander Augustowo 2,50 zł; Smul Wojciech 5,— zł; w miejsce kwiatów w dzień imienia p. Dyr. Orłowskiej 3,— zł; M. Laskowska, Morris Rim Pa

3 dolary; Walenty Horowski 50,— zł; 4 robotników przy tuczeniu kamieni 2,— zł; Dykiertówna Janina 20,— zł; Dopierałówna Lasocice 0,50 zł; Bilińskie 6,— zł; N. N. 2,— zł; Kapturczak Stanisław Końskie 30 zł; Jan Pilanz z podz. za odebr. łaski 3,— zł; T. Jurga, Pińsko 5,— zł.

Za piękne ofiary gorące podziękowanie składa Komitet Budowy Kościoła.

Święciechowa

Zw. Inwalidów Woj. Koło Święciechowa. Mies. zebranie i zebranie nadzwyczajne odbędzie się w niedzielę, dnia 10. lipca br. o godz. 1,30 po poł. w lokalu p. Białasowej

Krzemieniewo

Baczność Wdowy i Inwalidów Wojennych Krzemieniewa i okolicy. Zw. Inwalidów Woj. R. P. w Lesznie urzędują w Krzemieniewie w niedzielę, dnia 10 lipca o g. 14 zebranie informacyjne dla wdów i inwalidów wojennych. Ze względu na ważność spraw przybycie konieczne.

OSIECZNA

Przeniesienia w Klasztorze OO. Franciszkanów. Z dniem 1. 7. br. opuścili tuł. klasztor OO. Franciszkanów O. Gwardian Czesław Elsner oraz jego zastępca O. Euzebiusz Chuchracki. O. Czesław Elsner przeniesiony został do Kobylina, zaś O. Euzebiusz Chuchracki do Goruszek.

Urząd Gwardiana objął O. Paweł Kurek, którego pobyt w klasztorze osieckim nie jest pierwszy, a któremu z okazji objęcia tak odpowiedzialnego stanowiska redakcja składa życzenia owocnej pracy dla dobra służby Bogu i Ojczyźnie w Zakonie św. Ojca Franciszka.

Zabawa latowa KSM. m. odbędzie się w roku bieżącym w niedzielę, 10 bm. po południu na łące pod lasem Ioniewskim

obok leśniczówki p. Schulza. Szereg atrakcyj, jak strzelanie do tarczy, koszyk szczęcia Jolera fantowa etc., zapewniają spędzenie bezrolnego popołudnia przy dźwiękach doborowej orkiestry miejscowej Och. Straży Pożarnej. Ponadto sąsiedztwo lasu, którego żywiczna woń zaprasza pragnących odetchnąć po całotygodniowych trudach w warsztatach pracy, daje rekojmie prawdziwego wypoczynku i zadowolenia. To też Szan. Obywatelstwo miasta i okolicy nie walpiliwie skorzysta z zaproszenia młodzieży i pospieszy na jej zabawę, dając dowód szczerzej sympatii dla niej, którą od szeregu lat ją darzy. Zbiórka stowarzyszeń młodzieży miejskiej i żeńskiej odbędzie się o godz. 13-tej przed Ogniskiem KSM. m., po czym wymarsz na miejsce zabawy.

Strzelanie P. P. W. W niedzielę, dnia 17 lipca br. po południu urzędują Placówka Pocztowego Przystosowania Wojskowego w Osiecznej strzelanie z pistoletów o nagrody na strzelnicy przy lotnisku nad jeziorem.

**KTO KUPIE U ŻYDÓW —
POPEŁNIA GRZECH WOBEC
PRZYSZŁOŚCI NASZEGO NARODU**

Ostre strzelanie pod Wyciążkowem

Na zasadzie § 53 rozporządzenia Pana Wojewody Poznańskiego z dnia 12. IV. 1938 r. o ochronie dróg i ruchu publicznego zamyka się w dniu 9, 12, 14, 16, 19, 21, 23, 26, 28 i 30 lipca 1938 r. — przejazd na drodze powiatowej Nr. 6 — Osieczna — Leszno (na odcinku Trzebania — Grzybowo) ze względu na ostre strzelanie na strzelnicy bojowej pod Wyciążkowem.

Rada Miejska Gniezna przeciw Żydom

Gniezno. — W ub. wtorek obradowała gnieźnieńska Rada Miejska. Poza porządkiem obrad, który obejmował 10 punktów, wpłynęła sprawa udzielenia przez miasto subwencji na rzecz biura studiów wodociągów i kanalizacji przy Związku Miast Polskich. Wobec tego, że z ramienia Związku Miast Polskich do Wielkopolski celem przeprowadzenia inspekcji w powyższych resortach wysłano inspektora Zyda, Rada Miejska jednogłośnie uchwaliła następującą rezolucję:

„Wobec wysłania przez Zw. Miast Polskich do poszczególnych miast dla zbadania potrzeb w zakresie prac inwestycyjnych inspektora-Zyda, Rada Miejska m. Gniezna na posiedzeniu w dniu 5 lipca br. wzywa Zarząd Miejski do interweniowania w Związku Miast Polskich, aby zaniechano posługiwania się Żydem i w przeciwnym razie Rada Miejska zmuszona będzie do odwołania dotychczas uchwalonej dla biura studiów przy Związku Miast.”

HUMOR

Wszyscy są równi...

Antoś Klawisz, chłop jak dąb, stanął przed sądem oskarżony o pobicie swego sąsiada „człowieka chorowitego i słabego.

— I pan, taki silny, nie wstydzisz się znęcać nad słabym?? — pyta sędzia.

Antoś Klawisz wzrusza ramionami i odpowiada filozoficznie:

— Proszę wysokiego sądu... Przed prawem wszyscy są równi.

Dnia 6. 7. 1938 r. zmarła z róz 14 Matek śp.

Antonina Kubiak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9. lipca 1938 r. o godz. 5 po poł. z Domu Starców ul. Zwirki i Wigury. O liczyzny udział w pogrzebie proszą Stow. Zywego Różańca odd. Matek w Lesznie.

Za okazane nam w dniu naszego srebrnego jubileuszu małżeńskiego wzruszające dowody serdeczności i życzliwości składamy wszystkim, a w szczególności Przewielbionemu X. Proboszczowi Poprawskiemu z Goniębca za odprawienie na intencję naszą Mszy św. serdeczne podziękowanie staropolskim

Bóg zapłać!

JANOSTWO NOWICZY.

Leszno, w lipcu 1938.

Kino - Teatr Hotel Polski LESZNO

Dziś o g. 5 i 8,15 w.

Film epokowy w rodzaju Niezwyrodnego Billa! **Mocni Ludzie**

* Ataki hord indiańskich — na transporty złota. Wojna Stanów.

* Napiećcie! Emocja!

W rolach głównych **Frances DEE - i Joel Mc. Crea** (Reż. Frank Lloyd)



MOĆNI LUDZIE

Pocz. w niedz. o g. 2, 4, 6, 8, 15

Zgubiono

dowód kolejowy P. K. P. na nazwisko Stefan Pregiel 15. Uczciwego znalazcę prosi się o oddanie za wynag. w eksp. Głosu w Lesznie.

Chce Pani mieć piękną fryzurę za 50 gr

duże trwałe loczki za 2 zł proszę odwiedzić „Salon Pohla” Leszno, Rynek 20, wejście z Brackiej. Pierwszorzędna praktyka w Poznaniu, Zakopanem, Katowicach i Gdyni.

Kupię maszynę do szycia i łożko używane w dobrym stanie. Chrost, Leszno, Średnia 21

Kupię używany, w dobrym stanie większy wózek dla lalek. Adres wskaże eksped. Głosu w Lesznie.

Urządzenie składu kolonialnego — na sprzedaż. Zgłoszenia do eksp. Głosu w Lesznie.

Sprzedam korzystnie hipotekę. - St. Zajcher, Leszno, ulica Poniatowskiego 8, m. 3.

Willa 3 pokoje z ogrodem owocowym i warzywnym, 20 ar, w Swarzędzu, za gotówkę na sprzedaż. Zgł. piśm. pod lit. „St. J.” do eksp. Głosu w Lesznie.

Dom z ogrodem

3 pokoje i kuchnia wokolicy dworca, przy ul. Święciechowskiej oraz dom 16 pokoi w centrum miasta, za gotówkę sprzedam. — Zgłosz. do eksp. „Głosu” w Lesznie.

Dom z śpiączem - ogrodem i wjazdem, wśródmieście na korzystnych warunkach na sprzedaż. Inform. udzieli Trędowicz. Leszno, ulica 17-go Stycznia 19.

Pokoju próżnego, słonecznego, w lepszym domu za miastem poszukuje starsza pani. — Zgłosz. piśm. pod „H. K. 29” do eksp. Gł. w Lesznie

2 pokoje z kuchnią od zaraz do wynajęcia. — Adres wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

Poszukuję 3 pokojowego mieszkania z ogródkiem. Zgłoszenia w agent. Głosu w Smiglu Rynek 12.

Mieszkanie 3 pokoje z kuchnią - łazienką i balkonem, na I p. zaraz do wynajęcia. Leszno ulica Osiecka 24.

Mieszkanie w Lesznie przy ul. Zielonej 4, mansardowe, 2 pokoje i kuchnia na I piętrze od 1 sierpnia br. do wydzierżawienia. Zgłoszenia przyjmujcie właśc. domu w Lesznie przy ul. Leszczyńskich 42, m. 5.

W Boszkowie na Syrenie czuje się świetnie!

KONCERT - DANCING

SOBOTY - NIEDZIELE i CZWARTKI przybywaj - czekam Dla udogodnienia bilety wstępu nabyć można w „Orbisie” w Lesznie - Rynek

Przyjmę młodszego parobka (sierotę), doposażenia bydlę Zapewniam staranną opiekę. - Adres wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

Mieszkanie słoneczne 5 i 2 pokojowe z balkonem i łazienką, od 1. 8. rb. oraz 1 pokój dla 1 osoby, zaraz do wynajęcia. Leszno, Nowy Rynek 19, 1.

Stoneczne 4 pokoje z kuchnią na I p. od 1. 8. 38 do wynajęcia. H. Smolanowicz, Leszno, Starozamkowa 25.

Saletre wapienna Saletrzak i inne nawozy sztuczne poleca ze składu Symforian Larek Przędzież. Rolniczo-Handl. Smigiel, ul. Ogrodowa 41 Telefon 66.

2 czeladników blacharskich może się zgł. zaraz. — Gdzie? wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

TRWAŁA ondulacje wykonuje dobrze i po cenach konkurencyjnych Leszno, G. Narutowicza 84 I piętro

Opadki kuchenne przyjmuje z wdzięcznością Zwierzyniec w Lesznie.

Lisy Wielki wybór. Leszczyńska Garbarnia Białoskórnicza A. HERRMANN i SYN Leszno, Święciechowska 1-2

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe”, „Przyjacieli Rolnika” i dodatkami powieściowym z odnośnikiem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr. W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, wydawnictwa nie odpowiada za dostarczenie pisma. — Redaktor odpow.: Mieczysław Urbanowicz.